

OSŁABIĆ WOJTYŁĘ I OPOZYCJĘ

WYDZIAŁ IV SB W KRAKOWIE W LATACH 1975–1978

Zmiana metod działania komunistycznej bezpieki powodowała, że w latach siedemdziesiątych usiłowała ona wpływać na działania inwigilowanych środowisk, inspirować w nich kłótnie, utrudniać działania. Po powstaniu zorganizowanej opozycji w 1976 r. podstawowym zadaniem SB stały się próby paraliżowania jej współpracy z Kościołem katolickim. Funkcjonariusze SB z Krakowa starali się przede wszystkim osłabić pozycję kard. Karola Wojtyły, a także zablokować wspólne inicjatywy duchowieństwa i środowisk antyreżimowych.

W połowie 1975 r. przeprowadzono w PRL reformę administracyjną: zlikwidowano powiaty, jednocześnie radykalnie zwiększono liczbę województw. Zmiany te wpłynęły na reorganizację komunistycznej bezpieki – zlikwidowano powiatowe jednostki SB, koncentrując pracę operacyjną w ramach struktur wojewódzkich.

Przebudowa

W Krakowie Wydział IV SB podzielono w 1975 r. na sześć sekcji. Sekcja 1 – prowadziła „pracę operacyjną wobec biskupów, kurii metropolitalnej oraz jej agend”¹; Sekcja 1a – zajmowała się „całokształtem problematyki operacyjnej dotyczącej duchowieństwa parafialnego”¹; Sekcja 2 – prowadziła pracę operacyjną przeciw zakonom męskim i żeńskim; Sekcja 3 – odpowiedzialna była za działania przeciw świeckim środowiskom katolickim; Sekcja 4 – rozpracowywała nierzymskokatolickie Kościoły i związki wyznaniowe; Sekcja 5 – nazywana „analityczno-informacyjną” była odpowiedzialna za obieg informacji i opracowywanie materiału operacyjnego gromadzonego w wydziale, a na zlecenie szefostwa opracowywała analizy wskazanych problemów. Pion czwarty był wyspecjalizowanym narzędziem do walki wyznaniowej – jednak mimo że formalne zadania były rozbudowane, za najistotniejsze uznawano zwalczanie Kościoła katolickiego.

Po zmianach administracyjnych z 1975 r. przez kilka miesięcy krakowski Wydział IV zajmował się tylko własnymi sprawami organizacyjnymi. Jeszcze latem trwały dyskusje o ostatecznym podziale na sekcje; likwidacja powiatów zmusiła do przeprowadzenia zmian kadrowych; ruch w dokumentacji wymuszały także zmiany zainteresowań operacyjnych w nowych sekcjach. Dokonywano podziału spraw zgodnie z granicami administracyjnymi nowych województw. W obrębie województwa krakowskiego sprowadzono akta z likwidowanych jednostek powiatowych, dokonano przeglądu spraw, scalano te, które dotyczyły tego samego zagadnienia, a dotąd były prowadzone dla każdego z powiatów oddzielnie. Uporządkowanie spraw organizacyjnych i nadanie nowej dynamiki pracy operacyjnej Wydziału IV SB w Krakowie przecięgnęło się do przełomu 1975 i 1976 r.

¹ AIPN 335/237, Materiały administracyjne Biura Organizacyjnego MSW. Sprawy organizacyjno-etatowe z lat 1971, 1973–1977 [dotyczące] komend wojewódzkich MO, k. 24, Pismo zastępcy komendanta miejskiego MO ds. Bezpieczeństwa w Krakowie do dyrektora Biura Organizacyjnego MSW z wnioskiem o przekwalifikowanie etatu starszego inspektora na etat kierownika sekcji, Kraków, 8 VII 1975 r.

Dezintegracja

Jedną z podstawowych metod działania bezpieki była dezintegracja – czyli rozbijanie, osłabianie spójności rozpracowywanego środowiska, doprowadzanie do tego, by jego działalność była paraliżowana przez wewnętrzne spory i konflikty. W 1976 r. funkcjonariusze krakowskiego pionu antywyznaniowego angażowali się przede wszystkim w działania rozbijające i dezorganizujące. Podkreślali więc, że „prawie w całości sieć TW Wydz[iału] IV włączona została do realizacji zadań dezintegracyjnych oraz wnikliwej inwigilacji figurantów i środowisk pozostających w aktywnym zainteresowaniu”². Stwierdzenie to wydaje się nadmiernie optymistyczne. Na pewno bowiem nie wszystkie ze 170 osób tworzących pod koniec 1976 r. sieć agenturalną Wydziału IV karnie realizowały wyznaczane im przez bezpiekę zadania. Niemniej funkcjonariusze krakowskiej „czwórki” osiągnęli konkretne efekty swej aktywności – realizowanej głównie przy pomocy agentury. Za sukcesy w działalności dezintegracyjnej uznawali spowodowanie sytuacji, w których krakowski Kościół zmuszony został do skupienia się na problemach wewnętrznych, takich jak konflikty duchowieństwa w parafiach lub tzw. nadużycia finansowe księży. Kuria, za sprawą działań bezpieki, miała być w tym czasie trapiąca sporami kompetencyjnymi pomiędzy duchownymi. Bez podawania szczegółów wskazywali na swe osiągnięcia w sferze konfliktowania kard. Karola Wojtyły z zakonami. Źródłem sporu miało być tworzenie przy kościołach zakonnych ośrodków duszpasterskich, których powstanie nie było uzgodnione z przełożonymi zakonnymi.

W 1977 r. esbecy podkreślali zaangażowanie sieci agenturalnej w istotne działania rozpoznawcze i dezintegracyjne. Jednocześnie przyznawali, że „Wydział IV nie osiągnął w omawianym okresie – pomimo wysiłków – mobilności i dyspozycyjności agentury. Szereg informacji otrzymywano z opóźnieniem i nie zawsze wyczerpujących”³.

Za najważniejsze nowe działania o charakterze dezintegracyjnym uznawali: starania o obniżanie autorytetu kard. Karola Wojtyły w związku z przewidywanym objęciem przez niego funkcji prymasa Polski; ograniczanie działań duszpasterstw młodzieżowych i akademickich; zwiększanie „dystansu” między środowiskiem krakowskiej tzw. łagodnej opozycji a Episkopatem. Poza tym wskazywano na działania realizowane już w roku poprzednim, a ukierunkowane na pogłębianie rozmaitych konfliktów w łonie duchowieństwa. Raportowano, że część przedsięwzięć ze względu na zazębianie się zainteresowań operacyjnych realizowano w ścisłej współpracy z Wydziałem III KW MO w Krakowie. Co interesujące, choć nie znamy szczegółów tych działań, w 1977 r. podkreślano „pełniejsze” niż wcześniej wykorzystanie techniki operacyjnej.

Rok później esbecy raportowali, że „w sumie zrealizowano 110 zadań specjalnych obliczonych na pogłębienie konfliktów hierarchia – kler parafialny, kler świecki – kler zakonny, duchowieństwo – wierni, Kościół rzymskokatolicki – inne wyznania itp.”⁴ Realizowali też akcję o krypt. „Nękanie”, której celem było kompromitowanie i ośmieszanie wytypowanych duchownych – nie tylko w kraju, ale także w Kościele powszechnym. Bezpieka wysyłała bowiem, często sprokurowane przez siebie, informacje kompromitujące duchownych z krakowskiej kurii do instytucji kościelnych za „żelazną kurtyną”.

Równoległe z dezintegracją, krakowscy esbecy realizowali działania profilaktyczne. W 1978 r. uznali, że w znaczącym stopniu udało im się ograniczyć kampanię związaną z na-

² AIPN Kr 066/45, t. 4, Materiały administracyjne Zespół ds. Służby Bezpieczeństwa Wydział Inspekcji. Wydział IV. Informacje różne 1972–1979 [dalej: AIPN Kr 066/45], k. 65, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1976, Kraków, 18 XII 1976 r.

³ *Ibidem*, k. 163, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1977, Kraków, 15 XII 1977.

⁴ *Ibidem*, k. 264–265, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za 1978 r., Kraków, 7 XII 1978 r.

głośnieniem sprawy pobicia ks. Andrzeja Bardeckiego; przypisywali sobie także zasługi w kompromitowaniu dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego „Beczka” i związanych z nim działaczy SKS oraz w zapobieżeniu udziału działaczy SKS w pielgrzymce do Watykanu na uroczystości inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Funkcjonariusze Wydziału IV informowali, że doprowadzili do wstrzymania działalności przez sekcję wychowania społecznego KIK, mieli także wpłynąć na korzystny z ich punktu widzenia wybór kapituły w zakonie księży salwatorianów oraz zablokować sześć uznanych za nielegalne budow sakralnych.



Felicyjanki w oknie na Kopernika, zdjęcie operacyjne

Oddzielić Kościół od opozycji

Od drugiej połowy 1976 r. coraz ważniejsze dla bezpieki stawały się próby paraliżowania współpracy pomiędzy coraz liczniejszymi i lepiej zorganizowanymi środowiskami opozycyjnymi a Kościołem. Pod koniec 1977 r. funkcjonariusze Wydziału IV – przystępując do sprawozdania ze swej działalności – podkreślali, że krakowski Kościół oficjalnie „dystansował się od związków organizacyjnych z elementami opozycyjnymi, tym niemniej głosząc tezy zbliżone z ich propagandą, np. w kwestii praw i swobód obywatelskich problemów socjalnych ludzi pracy, religijnego wychowania młodego pokolenia, udzielał im w pełni moralnego poparcia. Wiele działań Kościoła nosiło znamiona aprobaty bądź wręcz inspiracji dla tej działalności. Na przykład nabożeństwa żałobne w kościołach: oo. Dominikanów i św. Anny w związku ze śmiercią St[anisława] Pyjasa, kazanie kard. K. Wojtyły wygłoszone w czasie centralnej procesji Bożego Ciała w Krakowie zawierające totalną krytykę zasad ustrojowych w Polsce [...]”⁵. Krakowską bezpiekę niepokoiło również to, że „w wystąpieniach hierarchów krakowskich zawarte były żądania: pełnej swobody Kościoła w zakresie katechizacji społeczeństwa katolickiego; dostępu do środków społecznego przekazu, jak: radio, telewizja, prasa, kino teatr itp. ograniczenia ingerencji cenzury w wydawnictwa kościelne i katolickie; szerszego udziału katolików świeckich w życiu publicznym”⁶.

Zdaniem funkcjonariuszy krakowskiej SB tego typu działanie powodowało jeszcze większą niż dotąd mobilizację społeczną i dążenie – nie tylko katolików, ale i osób deklarujących swą bezwyznaniowość – do organizowania się wokół Kościoła. Wpływało to na tzw. sytuację operacyjną w województwie – rzecz jasna, w sposób niekorzystny dla komunistów.

Sukcesem krakowskiego Wydziału IV miały zakończyć się też rozbudowane działania inspiracyjne i dezinformacyjne. Esbecy pisali: „do istotniejszych wyników zaliczyć należy

⁵ *Ibidem*, k. 150, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1977, Kraków, 15 XII 1977 r.

⁶ *Ibidem*, k. 151.

m.in.: umocnienie wśród duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego przekonania o szkodliwości włączania się Kościoła w nurt opozycyjno-dysydencki, zwłaszcza na odcinku pracy z młodzieżą; zneutralizowanie i praktycznie zlikwidowanie sekcji wychowania społecznego KIK. Znani z aktywnego zaangażowania na rzecz SKS-u członkowie tej sekcji od maja br. zaprzestali działalności na terenie KIK-u; wyeliminowanie ze środowiska krakowskiego redaktora naczelnego „Znak” B[ohdana] Cywińskiego – uczestnika głodówki warszawskiej [w kościele św. Marcina], którego postawa i poglądy nie zyskały oficjalnej aprobaty [tut[ejszych] działaczy]⁷.

Krakowscy esbecy wskazywali także na niepokojące – z ich punktu widzenia – działania krakowskiego duchowieństwa, za jakie uznawali m.in.: „opublikowane z ambon listy pasterskie i wygłoszone kazania hierarchów zawierające totalną krytykę zasad ustrojowych w Polsce, organizowanie wykładów i prelekcji na wzór T[owarzystwa] K[ursów] N[aukowych] w 5 ośrodkach d[uszpasterstw] a[kademyk]”, wyolbrzymianie ograniczeń swobód Kościoła itp. Zdaniem krakowskich esbeków były one wyrazem aprobaty bądź wręcz inspiracji do działań antysocjalistycznych⁹.

Porozmawiajmy

Do działań profilaktycznych i manipulacyjnych bezpieczeństwa zaliczała także rozmowy operacyjne. Prowadzenie ich, na szeroką skalę, stało się specyfiką lat siedemdziesiątych. Rozmowy dzielono na kilka kategorii, najważniejsze – z punktu widzenia bezpieczeństwa – były jednak dialogi operacyjne (nazywane też polityczno-operacyjnymi), rozmowy profilaktyczne (przeciwdziałające niepożądanemu zachowaniu rozmówcy), rozmowy operacyjne (głównie o charakterze informacyjnym, inspiracyjnym i ostrzegawczym). Różnica między dialogiem a rozmową polegała na tym, że dialog był cyklem spotkań (kilku, kilkunastu, kilkadziesiąt), przeradzającym się często we współpracę, podczas gdy rozmowa operacyjna była aktem jednorazowym, nie dającym nadziei na nawiązanie z rozmówcą systematycznego kontaktu.

W 1976 r. zaznaczano: „[...] dialogi polityczno-operacyjne wszczęto i prowadzono z osobami zajmującymi kierownicze stanowiska w Kościele, czołowymi działaczami „Znak”, PAX oraz przedstawicielami wyznań nie-rzymskokatolickich. Dialogi rozwijały się z różnym skutkiem. Pozytywne rezultaty osiągnięto w stosunku do ob. WS – pozyskanego w charakterze konsultanta, ob. RZ w stosunku do którego wszczęto opracowanie w charakterze kandydata na TW”¹⁰.

Funkcjonariusze Wydziału IV uznali, że dzięki przeprowadzonym rozmowom profilaktycznym udało im się doprowadzić do zaniechania działalności przez grupę młodzieży związanej z KIK, która planowała kolportaż komunikatów KOR i zbieranie funduszy na pomoc represjonowanym po czerwcu 1976 r.; zahamować „nielegalne” budownictwo sakralne (m.in. w Bibicach, Jasienicy i Nowej Wsi); sparaliżować próby przerwania wydawnictw religijnych do ZSRS oraz ograniczyć aktywność świadków Jehowy. Pozostałe rozmowy operacyjne

⁷ *Ibidem*, k. 166–167; W konsekwencji aktywnego zaangażowania się B. Cywińskiego w działalność opozycyjną krakowska tzw. łagodna opozycja przestraszona konsekwencjami, jakie mogły spaść na redakcję skłoniła go do ustąpienia z funkcji redaktora naczelnego miesięcznika „Znak”. W działaniach tych naturalną tendencją tego środowiska do niewdawania się w otwarty spór z totalitarnym reżimem wspierała bezpieka poprzez zadania wyznaczane sieci agenturalnej skupionej wokół „Znaku” i „Tygodnika Powszechnego”.

⁸ Mowa o Studium Myśli Chrześcijańskiej, działającym przy duszpasterstwach akademickich św. Anny, św. Floriana, św. Szczepana, dominikanów i księży misjonarzy.

⁹ AIPN Kr 066/45, t. 4, k. 248, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1978, Kraków, 7 XII 1978.

¹⁰ *Ibidem*, k. 66, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1976, Kraków, 18 XII 1976 r.



Krzysztof Kozłowski i Władysław Bartoszewski, zdjęcie operacyjne

„prowadzono głównie w sprawach związanych z zagrożeniem naruszenia porządku publicznego na tle nielegalnego budownictwa, ograniczenia naboru kandydatów do WSD, rozpoznania sytuacji i nastrojów wśród kleru dołowego i aktywu katolickiego i innych”¹¹.

Rok później krakowscy esbecy wskazywali na korzyści płynące z podjętych dialogów oraz rozmów operacyjnych (operacyjno-politycznych). Szczególną wagę przykładali do dialogów, które – jak raportowali – „podejmowano i prowadzono z osobami uplasowanymi w ogniach dyspozycyjnych Kościoła (kurialistami, członkami kadry profesorskiej WSD, przełożonymi zakonnymi) oraz duchownymi szczebla wykonawczego. Rozwijały się z różnym skutkiem. Ogólnie należy ocenić, że miały istotny wpływ na kształtowanie lojalnych postaw rozmówców i stanowiły – zgodnie z założeniami – źródło informacji oraz transmisję dezinformacji”¹². Rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze prowadzili przede wszystkim w celu przecięcia współpracy środowisk opozycyjnych z Kościołem katolickim, a także ograniczenia aktywności świadków Jehowy.

W 1978 r. sześć kontynuowanych od jakiegoś czasu dialogów esbecy zakończyli pozyskaniem do współpracy. Jednak szczególne korzyści miały przynieść rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Dzięki nim – jak twierdzili – udało im się zażegnać kilka istotnych zagrożeń dla komunistycznej dyktatury: „efekty tych rozmów wyrażają się m.in. w: odsunięciu działaczy SKS [skupionych wokół Józefa Ruszara] od ośrodka d[uszpasterstwa] a[kademickiego] na Salwatorze i niedopuszczenie do umiejscowienia ich w innym kościele; zaniechaniu

¹¹ *Ibidem*, k. 66.

¹² *Ibidem*, k. 164, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1977, Kraków, 15 XII 1977 r.

angażowania się figurantów kwestionariuszy ewidencyjnych krypt. „Paula” i „Tkacz” w działalność na rzecz ugrupowań opozycyjnych; odstąpieniu niektórych duszpasterzy akademickich i młodzieżowych od wnoszenia negatywnych treści politycznych do pracy podległych sobie ośrodków; udokumentowaniu prowokacyjnego wystąpienia J. Ruszara w kościele oo. Dominikanów i wykorzystaniu tego faktu do szerokiej profilaktyki; nieangażowaniu się Kościoła do działań inspirowanych przez b[yłych] legionistów, przedstawicieli ugrupowań antysocjalistycznych itp.; ograniczeniu bazy lokalowej dla TKN-u (deklaracja T[eresy] Honowskiej o nieudostępnianiu swojego mieszkania do organizowania prelekcji i odczytów)¹³.

Katolicki laikat w opozycji

W odniesieniu do laikatu katolickiego esbecy z krakowskiej „czwórki” za najistotniejsze uznawali zrealizowanie kombinacji operacyjnej wymierzonej w Stefana Kisielewskiego. Jak odnotowali: „[...] w sprawie krypt. „Cezar” prowadzonej przez Wydz[iał] II Dep[artamentu] IV uzyskano materiały przeznaczone do opublikowania [przez figuranta] za granicą, pełną dokumentację kontaktów figuranta oraz materiały kompromitujące go”¹⁴. W czasie tajnego przeszukania dokonanego 30 sierpnia 1976 r. funkcjonariusze SB znaleźli w mieszkaniu „Kisiela” publikacje drugiego obiegu oraz maszynopis jeszcze wówczas nie wydanej książki Adama Michnika „Kościół, lewica, dialog”, do której Kisielewski napisał wstęp. Powtórne tajne przeszukanie – z identycznymi jak wcześniej rezultatem – przeprowadzono 11 września.

Rok później esbecy ocenili krakowskie środowisko tzw. łagodnej opozycji jako nie stwarzające poważniejszych „problemów politycznych”. Za warte uwagi uznali zaangażowanie się prof. Jacka Woźniakowskiego w działalność TKN oraz fakt, że jego dzieci wspierały działalność SKS-u i KOR-u. Bezpiekę niepokoiło także zachowanie Krzysztofa Kozłowskiego, który „rozwinął aktywne działania zmierzające do politycznego zdyskontowania pobicia [przez „nieznanych sprawców”, asystenta kościelnego „Tygodnika Powszechnego”] ks. A[ndrzeja] Bardeckiego, a ponadto przejął w redakcji rolę informatora ośrodków zagranicznych o sytuacji w kraju i Kościele”¹⁵.

W roku 1978 działania operacyjne wobec środowiska „znakowsko-tygodnikowskiego” – jak je określano w żargonie bezpieki – esbecy realizowali zgodnie z regułą nie utrudniania życia osobom uznawanym za umiarkowane (a takimi w ich przekonaniu byli m.in. Jerzy Turowicz, Marek Skwarnicki i Stefan Wilkanowicz) oraz represjonowania i prowadzenia działań operacyjnych wobec tych, którzy angażowali się w przedsięwzięcia niewygodne dla władzy (m.in.: ks. Andrzej Bardecki, Krzysztof Kozłowski, Jacek Woźniakowski – oraz jego córki Anna i Róża). Działania dezintegracyjne wobec tych osób polegały m.in. na tym, że „nęskano niektórych czołowych działaczy środowiska znakowskiego (J. Woźniakowskiego, K. Kozłowskiego, ks. A[dama] Bonieckiego) poprzez absorbowanie sprawami osobistymi i rodzinnymi”¹⁶.

Krakowski kardynał w Watykanie

Wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową spowodował, że SB zintensyfikowała swoje działania przeciw krakowskiemu Kościołowi. Esbecy z tutejszej „czwórki” podkreślali,

¹³ *Ibidem*, k. 261, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za 1978 r., Kraków, 7 XII 1978 r.

¹⁴ *Ibidem*, k. 67, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1976, Kraków, 18 XII 1976 r.

¹⁵ *Ibidem*, k. 257, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV za rok 1978, Kraków, 7 XII 1978 r.

¹⁶ *Ibidem*, k. 263.

że wpływ na nastroje społeczne ma „wybór metropolity krakowskiego na papieża i związane z tym oczekiwania kleru na zmianę kierunków polityki Państwa w stosunku do Kościoła”¹⁷.

Chociaż w 1978 r. esebcy uznawali, że ich sukcesem jest rozbudowa sieci agenturalnej, która liczyła wówczas ponad dwieście „oczek”, to jednak – z myślą o nowych zadaniach wynikających z obecności byłego krakowskiego metropolity w Watykanie – stwierdzali, że „nie osiągnięto jednak większej dyspozycyjności agentury zdolnej do realizacji złożonych zadań operacyjnych, zarówno w kraju, jak i za granicą (niezbędnych w aktualnej sytuacji)”¹⁸. W rezultacie w tym samym roku wszczęto rekordową liczbę 93 nowych opracowań kandydatów na TW. Łącznie z rozpoczętymi w poprzednich latach, funkcjonariusze Wydziału IV KW MO w Krakowie prowadzili wówczas działania operacyjne wobec 192 osób, które usiłowali wciągnąć do tajnej współpracy.

Jednocześnie uporządkowali działania operacyjne, podjęli ponad 60 nowych spraw, wśród nich sprawy krypt. „Leśnik” (przeciwko sercanom podejrzanym o związki z ROPCiO) i krypt. „Kulig” (w ramach której prowadzono działania operacyjne związane z kościelnym jubileuszem dziewięćsetlecia śmierci bp. Stanisława Szczepanowskiego). Ponadto założyli kwestionariusze ewidencyjne osobom zaangażowanym w działalność duszpasterstwa akademickiego a jednocześnie powiązanych z opozycją, a także przeciwko nowym osobom w redakcjach „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”. Podjęli także decyzję o rozpoczęciu aktywnych działań wobec ponad czterdziestu osób, wśród których byli ludzie związani z papieżem Janem Pawłem II, duchowni powiązani z opozycją oraz szczególnie aktywni świadkowie Jehowy.

W latach 1975–1978 krakowscy esebcy z pionu antywyznaniowego koncentrowali się na działaniach wymierzonych głównie w diecezjalne duchowieństwo katolickie i laikat¹⁹. Stosowane przez nich metody pracy operacyjnej – przede wszystkim tajne próby manipulowania rozpracowywanymi środowiskami odbiegają daleko od potocznego wyobrażenia o specyfice działań SB. Komunistyczna policja polityczna kojarzona głównie z często niezwykle brutalnymi represjami czy politycznymi mordami dokonywanymi przez „nieznanych sprawców” specjalizowała się w tym czasie w zakulisowym wpływie na bieżące wydarzenia społeczne i polityczne. Im szybciej zdamy sobie sprawę z tej umiejętności SB, tym łatwiej będzie nam zrozumieć jej rolę w wydarzeniach politycznych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych z reglamentowaną rewolucją 1989 r. włącznie.

¹⁷ *Ibidem*, k. 247.

¹⁸ *Ibidem*, k. 259.

¹⁹ Szerzej na ten temat zob. T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007; C. Kuta, „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków 2009; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w dokumentach bezpieki*, Kraków 2006; F. Musiał, *Wydział IV SB w Krakowie w latach 1975–1978* [w:] *Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, red. W. Bernacki, Z. Nawrocki, W. Pasierbek, Z.K. Wójcik, Kraków 2009; D. Wałusiak, *Kryptonim „Wierni”. Krakowskie duszpasterstwa akademickie* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, Kraków 2006.